

Warszawa, dnia 14. listopada 1950 r.

A K T O S K A R Ż E N I A

przeciwko:



24

Eugeniuszowi BRANICKIEMU, osk. z art.1 pkt.2 Dekretu z dnia 31.VIII.44 r. /Dz.U.R.P.Nr.69/46 poz.377/ z dalszymi zmianami.

58

/osk. zaaresztowany od dnia 29 marca 1950 r. k.16/

O s k a r ż a m:

Eugeniusza BRANICKIEGO, s.Franciszka i Bolesławy z Bańskich, ur.dnia 29 czerwca 1922 r. w Łosiewiczach, gm.Łochów,pow.węgrowskiego, znanego, ojca trojga dzieci w wieku od 7 miesięcy do 6 lat, robotnika, z ukończonymi 6 oddziałami szkoły powszechnej, bez majątku, pochodzenia mieszczańskiego, syna koszykarza, karanego na mocy art.264 § 1 k.k. 6 miesięcznym więzieniem, zam. w Łosiewiczach, gm.Łochów, pow.węgrowskiego,

o to, że:

w 1943 r. dnia bliżej nieustalonego w Łosiewiczach, pow.węgrowskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, wskazywał żandarmom niemieckim w lesie miejsce pobytu ukrywających się obywateli polskich, narodowości żydowskiej, prześladowanych i poszukiwanych ze względów rasowych,

t.j. o zbrodnię przewidzianą w art.1 pkt.2 Dekr.z dnia 31.VIII.44 r. /Dz.U.R.P. Nr.69, poz.377 z dalszymi zmianami.

Na zasadzie art.17 § 1 pkt.3 i art.20 § 1 k.p.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

U z a s a d n i e n i e

3.12

W roku 1943 Antoni Bański, mieszkaniec wsi Łosiewicz, gm.Łochów,pow.węgrowskiego, szedł do sąsiedniej gminy w celu zakupu trzody chlewnej. Po drodze w pobliżu lasu Bań-

a jemu udało się zbiec, lecz w wyniku strzelaniny został ranny w nogę.

k.12

W czasie konfrontacji Banski stanowczo i wyraźnie oświadczył Eugeniuszowi Branickiemu, że widział go prowadzącego Niemców do lasu i potwierdził w całości wyżej opisany stan faktyczny.

k.8-9, 82

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Eugeniusz Branicki do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że będąc ścigany przez Niemców za uprawianie nielegalnego handku, w obawie przed aresztowaniem wstąpił w 1944 r. do organizacji Tę i dlatego przez krótki okres czasu nosił czarny mundur, jednak nie wspólnego z akcją przeciw żydowską nie miał i wskazywaniem żydów się nie zajmował.

Wiceprokurator

/Br. Pakuła/

Wykaz osób, podlegających wezwaniu na rozprawę główną:

Oskarżony: W. wa B. 21, 46, 53

k.8-9

Eugeniusz Branicki - więzienie Warszawa II

Świadek:

22, 41, 52, 61

k.3, 12

1) Antoni Banski, zam. Łosiewice, gm. Łochów, pow. węgrowski.

Inne dowody: *Sm. oskarżeni (prokurator)*

Dane o karalności oskarżonego /zaznaczono/

PODPROKURATOR

/Br. Pakuła/

Sprawozdanie - informacje w/g wzoru
Nr. 1-2 do pisma ogólnego z dn. I.VIII.49 r.
L. dz. N. S. 5230.49.111 - p. stano. 40
Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedli-
wości
w dniu 27. XI 49

KIEROWNIK
Sekretariatu Prezydialnego

Wniosek:

2. Edvard Pišo

3. Józef Ryprano

mei Osievice gm. Łosiewice, pow. Węgrowski

+) 24 22
Sygn. akt. IV 2 K.76/51.



W Y R O K

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 14 lutego 1951 r.

Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warszawie
Wydział IV Karny w składzie następującym:

Sędzia: E. Jasionowski

Ławnicy: St. Elert i A. Kluczek

Protokolant: M. Skalska

w obecności oskarżyciela publicznego L. Rutkowskiego,
rozpoznawszy dn. 14 lutego 1951 r. sprawę :

Branickiego Eugeniusza, urodz. 29.VI. 1922 r.

w Łasiewicach gm. Łochów, pow. Węgrów, Franciszka i Bolesławy z.d.
Bańska

oskarżonego o to, że: w 1943 r. dnia bliżej nieustalonego w Łasie-
wicach, pow. węgrowskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckie-
go, wskazywał żandarmom niemieckim w lesie miejsce pobytu ukrywa-
jących się obywateli polskich narodowości żydowskiej, prześladowa-
nych i poszukiwanych ze względów rasowych, t.j. o zbrodnie przewi-
dzone w art. 1 pkt. 2 Dekr. z dnia 31.VIII. 44 r.

o r z e k ł :

Eugeniusza Branickiego uniewinnić, koszty postępowania przejąć
na rachunek Skarbu Państwa.

U z a s a d n i e n i e .

W sprawie brak wystarczających dowodów winy oskarżonego Branio-
kiego. Jeden tylko świadek Bański Antoni oskarża. Mówi, że gdy
szedł przez las, drogą mu przeszło kilku niemoów w towarzystwie

IPN
Warszawa

Lecz z przewodu wynika, że świadek Bański jest z oskarżonym w stosunkach wrogich, aczkolwiek są kuzynami, tak, że wyroku że wyroku skazującego na jednym jego zeznaniu oprzeć nie można. Oba należeli do partii PPR, lecz na skutek denuncji Bańskiego oskarżony został z partii usunięty. Branicki znów miał strzelać w nocy na podwórzu zagrody Bańskiego, poprzestrząsał domowników jego, i Bański znów doniósł o tym do U.B.

Sama treść zeznań Bańskiego wydaje się mało prawdopodobna. Z treści tej wynika, że niemoż w rejonie obławy, widząc przecho- niów, t.j. Bańskiego, nawet go nie zatrzymali, nie legitymowali. Następnie z treści tej wynika, że akcja obławy piorunująco szybko się odbyła, t.j. w czasie, gdy Bański zdążył ujsć zaled- wie 300 m, a już z lasu wybiegł zraniony chłopak, i akcja rozstr- liwania była już skończona.

V
M.
P.

Z zeznań innych świadków, obcych ludzi i z rodziny, jak oskarżonego, tak i św. Bańskiego wynika, że oskarżony sam był prześladowany przez Niemców i do Żydów odnosił się życzliwie. ~~Jeśli~~ Jeśli do organizacji Todta zapisał się ~~zapisał~~, to jedy by uniknąć prześladowań, i po dwóch tygodniach pobytu w tej orga- zacji wraz ze świadkiem Ozumajem uciekł. Żaden z tych świadków nawet nie słyszał o rozstrzeliwaniu Żydów w lesie.

W tych warunkach należy dać wiarę tłumaczeniom się os- karżonego i uniewinnić go, zaś do zeznań zaś świadka Bańskiego odnieść się z rezerwą.

AR/

10/3

*Przypadek nie jedyny z podob-
nymi odległymi miejscami.*